

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. staż. M. P. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu J. W.

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2016 r.

sprawy **H. W. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance

z dnia 16 lutego 2016 r. sygn. akt II K 579/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Trzciance do ponownego rozpoznania.

H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Trzciance, wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 579/14, uznał oskarżonego H. W. (1) za winnego występku z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 33 kk, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda.

W ostatnim punkcie wyroku zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę, określając je kwotowo (k. 161).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił temu orzeczeniu obrazę prawa materialnego, obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a ponadto rażąco niewspółmierność kary.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie – z ostrożności procesowej – o jego zmianę poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary (k. 182-185).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była w części zasadna. Skutkiem tego było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy rozważył wpierw, jako najdalej idący, zarzut obrazy przepisów postępowania. Uwzględniwszy przedstawione przez apelującego argumenty stwierdzono, że Sąd niższej instancji nie objaśnił należycie podstawy prawnej wyroku, przez co naruszył art. 424 § 1 pkt 2 kpk. Jak się następnie okazało po analizie całości kontrolowanej sprawy, uchybienie to przemawiało za uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

I instancji. Sąd Okręgowy stanął bowiem na stanowisku, że wprowadzony przepisem art. 455a kpk zakaz uchylania wyroku z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk, nie oznacza, iż wady pisemnych motywów zaskarżonego wyroku utraciły jakiegokolwiek znaczenie w ramach instancyjnej kontroli wyroku. Uwzględnić bowiem należało, że przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk nie tylko wtedy, gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wynik rozważenia wszystkich istotnych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, ale też zostało prawidłowo uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Pominięcie zatem istotnych okoliczności określić należało jako odzwierciedlenie obrazu art. 7 kpk i art. 410 kpk (por. wyrok SA w Katowicach z 24 marca 2016 r., II AKA 521/15, LEX nr 2023570).

Kontrola odwoławcza wykazała przy tym, że Sąd niższej instancji przedstawił w pisemnych motywach wyroku istotne dla odpowiedzialności karnej oskarżonego ustalenia, które były ze sobą wyraźnie sprzeczne. Te uchybienia, dostrzeżone w uzasadnieniu, były jednak efektem błędów Sądu I instancji z etapu gromadzenia i oceny dowodów, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. W związku z powyższym Sąd II instancji doszedł do wniosku, iż nieprawidłowości jakich dopuścił się Sąd Rejonowy nie dotyczyły tylko samego uzasadnienia. Sięgały one znacznie głębiej, bo do etapu procedowania i oceny materiału dowodowego. Dlatego też, skoro apelujący podniósł inne jeszcze zarzuty odwoławcze, które powiązane były z zastrzeżeniami odnośnie treści uzasadnienia wyroku, dopuszczalne było uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (por. wyrok SA w Gdańsku z 17 marca 2016 r., II AKA 438/15, LEX nr 2073883).

Lektura uzasadnienia wyroku doprowadziła Sąd II instancji do wniosku, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał należycie wszystkich istotnych okoliczności inkryminowanych zachowań, mianowicie właściwości przedmiotu czynności wykonawczej oraz strony przedmiotowej i podmiotowej czynu. Brak ustaleń w tym zakresie, jak również wyprowadzenie wniosków po części ze sobą niespójnych, utrudniało zrozumienie istoty przypisanego sprawcy zachowania. Pozwalało też na konkluzję, że Sąd I instancji przystąpił do jego oceny prawnokarnej, nie dokonując wcześniej wszechstronnej oceny dowodów i nie zastanawiając się nad celowością uzupełnienia materiału dowodowego.

Wedle apelującego H. W. (1) nie może być uznany za sprawcę przestępstwa, gdyż w tamtym czasie ani w kasie spółki, ani na jej rachunku bankowym nie było pieniędzy. W tej sytuacji nie może być mowy o przywłaszczeniu pieniędzy pracownika. Zdaniem obrony, niewypłacona część wynagrodzenia była wciąż jego wierzycelnością względem pracodawcy.

Stanowiska apelującego nie można było miarodajnie ocenić, gdyż Sąd niższej instancji nie poczynił w tym temacie jednorodnych ustaleń. W uzasadnieniu wyroku w jednym miejscu podał, że „Faktycznie jednak firma, z uwagi na złą sytuację finansową, nie posiadała środków pieniężnych do przekazania na poczet zajęcia komorniczego na pensji M. P. (2)” (str. 1, k. 174). Z kolei za moment wskazał, że „firma (...) sp. z o.o. nie przekazała na poczet egzekucji komorniczej jakiegokolwiek kwoty z pensji zajętej M. P. (2), natomiast dłużnikowi temu były systematycznie potrącane w tym czasie z wynagrodzenia za pracę pieniądze w wysokości 3/5 pensji, co stanowiło za każdym razem kwotę 665 złotych miesięcznie” (str. 1, k. 174). Poparciem tej drugiej „wersji” był zapis: „Z poczynionych przez sąd ustaleń wynika, że oskarżony tak postąpił z kwotą 4665 złotych potrąconą z wynagrodzenia za pracę M. P. (2), zajęta tytułem egzekucji komorniczej alimentów i pieniądze te zatrzymał dla siebie” (str. 5, k. 178). Jak z powyższego wynika Sąd Rejonowy przyjął dwie sprzeczne wersje okoliczności zdarzenia, z których pierwsza byłaby zgodna ze stanowiskiem skarżącego. Mianowicie, że pracodawca nie mógł potrącić pracownikowi z wynagrodzenia części pieniędzy na poczet należności egzekwowanej przez komornika, gdyż pieniędzy tych dla tego pracownika w rzeczywistości nie posiadał. Co za tym idzie, nie mógł on wydzielić ich kwoty, która nadawałaby się do przywłaszczenia. Istniała jedynie wierzycelność pracownika – jego niezaspokojone w części roszczenie o zapłatę wynagrodzenia.

Niedokonanie stanowczych ustaleń w określonym wątku uniemożliwiało przystąpienie do osądu całego zdarzenia. Ustalenie istnienia przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego warunkuje przecież możliwość ustalenia sprawstwa tego czynu. W sytuacji braku tego przedmiotu konieczne staje się rozważenie czy nie

doszło do usiłowania nieudolnego (art. 13 § 2 kk). Gdyby jego istnienie zostało potwierdzone, niezbędne stawało się rozpoznanie jego natury, a to ze względu na rozróżnienia dokonywane przez ustawodawcę. O ile bowiem przepis art. 284 § 1 kk kryminalizuje przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej (w tym pieniędzy) lub prawa majątkowego, to w przepisie art. 284 § 2 kk chroni już wyłącznie prawo posiadacza rzeczy ruchomej.

Brak jednoznacznych ustaleń co do przedmiotu czynności wykonawczej blokowało też możliwość poczynienia trafnych ustaleń co do samej natury czynności, zrealizowanej przez sprawcę. A w tym ustalenie jaki był w chwili czynu powód oraz cel jego działania.

W tym miejscu zwrócić trzeba uwagę na wyprowadzoną przez Sąd Rejonowy konkluzję, że pieniądze potrącone z wynagrodzenia za prace M. P. (2), zajęte tytułem egzekucji komorniczej alimentów, H. W. (1) zatrzymał „dla siebie” (str. 5 uzasadnienia, k. 178). To oznaczałoby, że wyprowadził je ze spółki (...) i przejął. W opinii Sądu II instancji ustalenie to, na obecnym etapie sprawy uznać należy za dowolne. Nie znajduje bowiem oparcia w jakimkolwiek ujawnionym środku dowodowym.

Rozpoznanie wszystkich istotnych okoliczności strony przedmiotowej czynu ma też znaczenie dla określenia znamion strony podmiotowej zachowania. Podkreślić trzeba, że przypisane zaskarżonym wyrokiem przestępstwo z art. 284 § 2 kk (podobnie jak przestępstwo z art. 284 § 1 kk) należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Kodeks karny wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób (zachowaniu sprawcy towarzyszyć musi tzw. animus rem sibi habendi). Wyklucza to możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem wynikowym. O zamiarze przywłaszczenia w przypadku przestępstwa sprzeniewierzenia nie może też wyłącznie przesądzać fakt nieuprawnionego postępowania przez sprawcę z rzeczą powierzoną, a więc wykorzystywania jej lub postępowania z nią w sposób inny niż uzgodniony w właścicielu. Ważne jest także, że samo bezprawne zatrzymanie rzeczy i używanie jej przez sprawcę, nawet dokonywane w celu osiągnięcia zysku, któremu nie towarzyszy zamiar zatrzymania tej rzeczy na własność, nie stanowi realizacji znamion sprzeniewierzenia (por. wyrok SN z 14 stycznia 2003 r., II KKN 273/01, Prok. i Pr. 2003/7-8/9, wyrok SN z 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004/7-8/70, wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978/6/64).

Z uwagi na powyższe za istotne uważać należało w sprawie, że wedle świadka M. K. oskarżony H. W. „nie wpłacał tych pieniędzy bo firma ma kłopoty finansowe” (k. 33v). Z oświadczeń obrony wynika przy tym, że zatrudniająca podsądnego spółka (...) wymagała dokapitalizowania. Gdy zaś to nastąpiło, rzekomo na skutek starań oskarżonego, doszło do zapłaty zaległych należności spółki. Nie można więc wykluczyć, że H. W. (1) działał w przekonaniu, że nieprzekazywanie pieniędzy komornikowi jest sytuacją tymczasową, powodowaną chwilową niemożnością realizacji zajęcia komorniczego.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie te okoliczności były ważne w toku badania inkryminowanego zdarzenia. Rzutować one przecież mogą na możliwość przypisania oskarżonemu winy, ewentualnie na oznaczenie stopnia tej winy lub karygodności przestępstwa. Okoliczności te, mimo swej istotności i zachodzącej konieczności ich weryfikacji, nie spotkały się zaś z należyтым zainteresowaniem ze strony organu orzekającego. Przekonuje o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Brak w nim bowiem pełnego i starannego odniesienia się do tych kwestii.

Sąd odwoławczy podzielił konkluzję apelującego, że Sąd niższej instancji nie dochował należytej staranności w toku gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Mianowicie nie ujawnił w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i jak wynika z pisemnych motywów wyroku, nie rozważył w toku narady nad wyrokiem wszystkich okoliczności, które mogą przemawiać na korzyść oskarżonego. Z tego względu uznał, że Sąd Rejonowy rażąco uchybił zasadom obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów. Konsekwencją tego uchybienia było powierzchowne rozpoznanie właściwości czynu zarzuconego H. W. (1). W konsekwencji organ orzekający naraził się na zarzut „dowolności” w toku oceny materiału dowodowego.

Mając to wszystko na względzie, Sąd Okręgowy, w oparciu o zarzut z art. 438 pkt 2 kpk i na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, uchylił zaskarżone orzeczenie w całości a sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Trzciance do

ponownego rozpoznania. Nie mógł bowiem zmienić wyroku i orzec co do meritum. Usunięcie opisanych wyżej braków postępowania wymagałoby przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

K. charakter rozstrzygnięcia spowodował, że odniesienie się do pozostałych zarzutów odwoławczych było przedwczesne lub bezprzedmiotowe (art. 436 kpk). Nie można na tym etapie postępowania wykluczyć, że błędy Sądu I instancji popełnione w toku postępowania dowodowego i oceny jego wyników pociągnęły za sobą nietrafność ustaleń faktycznych, a co za tym idzie wadliwość wyrażonych ocen prawnych (w tym co do karygodności czynu).

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie powtórzyć postępowanie dowodowe, podejmując przy tym działania zmierzające do usunięcia opisanych wątpliwości. Sąd powinien przy tym dążyć do pełnego rozpoznania właściwości przedmiotu czynu oraz jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Dla dokonania właściwej weryfikacji konieczne będzie zbadanie w toku przewodu sądowego czy w chwili zdarzenia spółka (...) dysponowała pieniędzmi na zapłatę wynagrodzeń pracowników. W ocenie Sądu Okręgowego poczynienie w tym zakresie ustaleń nie wymaga sięgnięcia po wiadomości specjalne, a właściwe rozeznanie tematu będzie możliwe poprzez przesłедzenie wypłat świadczeń pracowniczych. Wystarczające będą zeznania świadków, którzy pełnili w spółce funkcje kierownicze, ewentualnie innych osób, które miałyby wiadomości o tym czy w tamtym czasie pracownicy spółki (...) otrzymywali pełne wynagrodzenie (niepomnieszzone o świadczenia potrącane, np. na poczet egzekucji komorniczej). Pomocne też będzie uzyskanie informacji czy były składane wnioski o ogłoszenie upadłości spółki oraz czy w tym okresie spółka wywiązywała się z należności podatkowych i składek na rzecz ZUS-u.

Zaznaczyć w tym miejscu też trzeba, że Sąd Okręgowy nie podzielił zastrzeżeń apelującego co do tego czy jego mandant był zdolny do popełnienia zarzuconego mu czynu. Uznać bowiem należy, że kompetencja do wykonywania w spółce pewnych czynności prawnych, np. w sferze spraw placowych, nie musi ściśle wynikać z ustawy lub umowy ze spółką. Może ona też wynikać z wytworzonej i akceptowanej przez zarząd praktyki działania osób zatrudnionych w tym podmiocie. Nie jest też wykluczone, abstrahując jednak od wciąż niejasnych okoliczności sprawy, że sprawca może sobie pewne kompetencje uzurpować. Na chwilę obecną uznać jednak trzeba, że treść zeznań M. K., a pośrednio także wyjaśnień samego oskarżonego, uzasadnia tezę, iż był on osobą odpowiedzialną za wypłatę wynagrodzenia pracownikom.

Na koniec zaznaczyć należy, że ważne jest by przy ponownej ocenie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy w należyтым stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem, odnośnie czynu danej osoby, dokonanie ustaleń należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy. Sąd ten powinien też uwzględnić, że przedmiotem przestępstwa z art. 284 kk może też być pieniądz bezgotówkowy. Przepis ten, w obu paragrafach, sankcjonuje przecież przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej, a za taką, zgodnie z art. 115 § 9 kk, uważa się m.in. polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy. Ustawa karna nie daje zaś podstawy do uczynienia rozróżnienia pomiędzy pieniądzem bezgotówkowym jako znakiem zapisu elektronicznego, a pieniądzem gotówkowym jako znakiem materialnym. Pieniądz swoją rolę w obrocie czerpie z faktu, iż ma siłę umarzania zobowiązań. Jego wartość nie wynika zaś z jego właściwości fizycznych jako przedmiotu, lecz z określonych gwarancji jakie zapewnia mu państwo (por. kom do art. 278 kk [w:] A. Zoll <red.> Kodeks karny – część szczególna. Tom III. Zakamycze 2006). Uwypuklić też trzeba, że przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie znajdującym się w posiadaniu sprawcy, cudzym mieniem ruchomym przez włączenie go do majątku swego lub innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978/6/64).

H. B.